

GŁOS WĄBRZEŃSKI

Przedpłata: w kwartale miesięcznie 1,50 zł z odroczonym przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozatemniowych dostawczych gazet, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wierzchn. mm. (7 lam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-lam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeński” wychodzi trzy razy tygodniowo i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252.

Piątek Romana m.
Sobota Wawrzyńca m.
Niedziela Zuzanny p. I. m.

Dziś wschód słońca o godz. 4 18 zach. 7 11
Jutro " " 4 20 " 7 10
Dziś " księżycy " 9 45 " 21 25

Nr. 94

Wąbrzeźno, sobota 10 sierpnia 1929 r.

Rok IX

O odzyskanie pozycji na froncie walki o milion serc polskich

Jakkolwiek położenie mniejszości polskiej w Niemczech jest niesłychanie ciężkie i Niemcy z całą bezwzględnością, wprost terrorem tępią polskość na każdym kroku, mimo to jednak oficjalna statystyka niemiecka wykazuje jeszcze około 600 tysięcy Polaków. W rzeczywistości jednak mniejszość polska w Niemczech liczy 1½ — 2 milionów ludności.

Aby tę poważną mniejszość polską zorganizować w trwałe i mocne kadry, powstał swego czasu Związek Polaków w Niemczech, organizacja bezpartyjna. Dzięki też olbrzymim wysiłkom Związku zdobyto w przedostatnich wyborach dwa mandaty w Sejmie pruskim, naturalnie przy poparciu pozostałych mniejszości narodowych.

Do Sejmu pruskiego w Berlinie weszli wówczas p. Jan Baczewski, nieustraszony działacz społeczny z Warmii, i ks. Klimas ze Śląska Opolskiego. Przez kilka lat bronili oni wytrwale, zwłaszcza energiczny nadzwyczaj poseł Baczewski, tych praw narodowych i politycznych, jakie mniejszości polskiej na terenie Rzeszy Niemieckiej przyznała konstytucja w Weimarze.

Wprawdzie naszym posłom nie udało się nigdy zbyt wielkich odnieść sukcesów, albowiem rząd pruski zbyt wytrwale i konsekwentnie prowadzi politykę tępienia polskości — zawsze jednak w sprawach drobniejszej wagi udało im się w wielu wypadkach skutecznie interwenjować u rządu pruskiego. Dodawało to otuchy tym nieszczęśliwym rodakom naszym, a pozatem już sam fakt, iż głos polskich posłów odzywał się od czasu do czasu na forum Sejmu pruskiego był wiele znaczącą pociechą, a przytem i świat dowiadywał się tą drogą o smutnym losie mniejszości polskiej w Niemczech.

Jednak i ten ostatni przywilej został wydarty tej mniejszości, gdyż Niemcy potrafili w ten sposób przeprowadzić ostatnie wybory, że Polacy nie otrzymali ani jednego mandatu. Niebawo terror, jaki Niemcy rozwinęli w czasie akcji wyborczej, pozatem nieszczęśliwa ordynacja wyborcza, jakby specjalnie ułożona dla pogwałcenia Polaków, stały się główną przyczyną klęski wyborczej naszej mniejszości polskiej w Niemczech. Dzisiaj ani w parlamencie niemieckim, ani w sejmie pruskim nie mamy ani jednego posła polskiego.

Sytuacja, jaka obecnie istnieje, nie jest zgodną zupełnie z siłą liczebną Polaków, żyjących na terenie Rzeszy. Nawet cyfra 72.112 głosów, jaką Polacy, zdobyli przy ostatnich wyborach, upoważniało ich do uzyskania co najmniej dwóch mandatów do sejmu pruskiego. Ze nie otrzymali ani jednego, winę ponosi także pruska ordynacja wyborcza, wzgl. jej paragraf 32 ustęp 2, orzekający, że partie polityczne tylko w tym wypadku mogą otrzymać mandaty z listy krajowej, o ile przeprowadzą przynajmniej jednego posła z wolnych wyborów.

Oprócz Polsko - Katolickiej Partii Ludowej w Niemczech, także dwa inne niemieckie stronnictwa, a mianowicie socjaliści narodowi (hitlerowcy) i „Volksrecht — und Aufwertungs partei” wystąpiły przeciw pruskiej ordynacji wyborczej. Przed Najwyższym Trybunałem w Lipsku wniosły one nawet już skargę na rząd pruski, udawadniając, że par. 32 ust. 2 ordynacji krzywdzi mniejsze stronnictwa i ogranicza swobody obywatelskie zastrzeżone przez poręwolucyjną konstytucję.

Najwyższy ten trybunał już miał raz sposobność wydać orzeczenie w podobnej sprawie, zwróconej przeciwko rządowi Wirtembergii, który wprowadził do swej ordynacji paragraf 32 z pruskiego prawa

Na Ojczyzny łono.... 20 sierpnia dopłyną do Gdyni zwłoki bohaterskiego lotnika śp. Idzikowskiego

Nadeszła do Warszawy wiadomość, że już 20 sierpnia przybędzie do portu gdyńskiego „Iskra” wioząca zwłoki ś. p. maj. Idzikowskiego.

Na spotkanie „Iskry” wyjadą do Gdyni delegacje wszystkich pułków lotniczych.

Trumna z drogiem dla każdego Polaka szczątkami bohaterskiego lotnika będzie prawdopodobnie przewieziona do Warszawy.

Na szlaku, przez który przejeżdżał będzie żałobny pociąg, garnizony wojskowe wystawią oddziały honorowe.

Ścisła data pogrzebu będzie ustalona w tych dniach.

—o—

Konferencja Haska

Haga, 6. 8. Stary dziedziniec i Izba holenderska, dawno nie widziały takich tłumów, jak w dniu dzisiejszym, w chwili otwarcia konferencji. Olbrzymie rzesze publiczności zamykały drogę delegatom i przedstawicielom prasy. Policja konna zmuszona była usuwać publiczność poza bramy dziedzińca, aby ułatwić wejście delegatom i przedstawieliom prasy. Przedstawiciele wytwórni filmowych całego świata stawili się licznie, a nawet pojawili się sprawozdawcy z aparatem do filmów dźwiękowych, którzy poraz pierwszy

mieli sфотографować obrady zarówno pod względem obrazowym jak i dźwiękowym.

Delegaci 14 krajów zajęli miejsca koło wielkiego owalnego stołu. Pośrodku zasiadł holenderski minister spraw zagranicznych, Belaerts van Blokland. Po prawej stronie przewodniczącego tego posiedzenia inauguracyjnego zajęli miejsca delegacja francuska i belgijska, dalej delegat grecki p. Venizelos i minister Zaleski. Po drugiej stronie przewodniczącego delegacja angielska, włoska japońska, oraz delegacja niemiecka.

Minister rumuński w Polsce

Gdynia, 7. 8. Dziś przybyli do Gdyni rumuński minister handlu p. Madgearu i p. min. Kwiatkowski. Na dworcu powitał przybyłych wojewoda pomorski p. Lamot.

Po powitaniu udali się pp. ministrowie na zwieźdzenie miasta, poczem na holowniku „Ursus” zwie-

dzili port handlowy i wojenny. Następnie odbyło się śniadanie, wydane przez wojewodę na cześć gości. O godz. 11.40 wieczorem goście odjechali do Warszawy.

—o—

Szpiedzy w potrzasku

Władze bezpieczeństwa wykryły na terenie Wilna wielką organizację szpiegowską, na czele której stał b. uczony gimnazjum białoruskiego Czajko. Jak się okazało Czajko przybył z Nowo-

gródka do Wilna, gdzie zorganizował bandę szpiegowską, która grasowała na terenie Wilna w sferach wojskowych. Znajdował się w ścisłym kontakcie z GPU. Cała banda została aresztowana.

Dażeniem trockistów to Rewolucja w Rosji!...

Moskwa, 9. 8. Podczas posiedzenia Egzekutywy sowieckiej, odbywającego się na Kremlu, nagle nastąpił olbrzymi wybuch. Cały gmach Kremlu zadrażył w posadach. Na dziedzińcu zbrzmiał alarm Wojsko, członkowie tajnej policji i żandarmerja natychmiast wszczęły poszukiwania. Okazało się, że w podziemiach Kremlu ustawiona została maszynka piekielna, która miała wybuchnąć w czasie posiedzenia rządu sowieckiego.

Wskutek zamachu został lekko ranny sekretarz biura Egzekutywy Starzynskij i dowódca stra-

ży Bułanow. Pierwiastkowe śledztwo przeprowadzone w obrębie Kremlu, doprowadziło do aresztowania kilku podejrzanych o zamach osobników z pośród służby pałacowej. Zatrzymano również 2 wyższych oficerów armii sowieckiej, u których znaleziono odezwy, nawołujące do krwawej rewolucji przeciw czerwonym rządcom Moskwy. Odezwy podpisane są przez Tymczasowy Komitet Trockistów.

—o—

wyborczego. Trybunał orzekł wówczas, że paragraf ten jest sprzeczny z postanowieniami konstytucji wejmarskiej, oraz że nie można pomijać mniejszych stronnictw przy rozdziale mandatów z listy krajowej nawet gdyby dane stronnictwo nie przeprowadziło w okręgu ani jednego posła.

Na tem więc polegają nadzieje mniejszości polskiej w Niemczech na zdobycie swego przedstawicielstwa w Sejmie pruskim. Polsko - Katolicka Partja Ludowa poczyniła już odpowiednie kroki, aby zabezpieczyć swe prawa. Wyrok trybunału

lipskiego zapasć może przypuszczalnie w styczniu 1930 roku i w pomyślnym razie do Sejmu pruskiego wejdzie ponownie Jan Baczewski, a zamiast ks. Klimasa Stefan Szczepaniak, zasłużony działacz z Opola.

Społeczeństwo polskie wyrzeczć powinno ze swej strony pewien nacisk na rząd i opinię niemiecką, ażeby uszanowaną została wola wyborców polskich, dziś pozostających bez żadnej opieki sejmowej.

DOKOŁA LOTU „POLONJA”

Według wiadomości otrzymanych z departamentu lotnictwa M. S. Wojsk. wiadomość podana przez część prasy o pobycie por. Kaliny w sprawdaniu tam działania samolotu „Polonja” jest nieprawdziwa. Por. Kalina znajduje się we Francji i żadnego polecenia tego rodzaju od szefa dep. lotnictwa nie otrzymał.

100,000 NA ODBUDOWĘ GOSPODARSTW.

Ministerstwo Robót Publicznych przyznało dla województwa nowogródzkiego sumę 100,000 złotych w postaci kredytów na odbudowę gospodarstw zniszczonych podczas wielkiej wojny.

UCZCZENIE NIEWINNIE STRACONEGO POLAKA.

Dla uczczenia niewinnie straconego robotnika polskiego, Jakubowskiego, zawiązała się jak donoszą z Berlina z inicjatywy Ligi obrony praw człowieka, komitet, który postanowił stworzyć specjalny fundusz pod nazwą: „Fundusz imienia Jakubowskiego dla prowadzenia walki o prawo i sprawiedliwość”.

Do komitetu tego należą między innymi: Henryk i Tomasz Mann, jen. Schoeneich, jen. Deimling hr. Kessler, von Gerlach i Einstein.

POWRÓT „ZEPPELINA” Z AMERYKI.

Berlin, 8. 8. Pisma berlińskie donoszą, że „Graf Zeppelin”, który dzień o północy wystartował do powrotnego lotu do Europy, weźmie obecnie kurs na Anglię. Wartość poczty zabranej przez dra Eckenera wynosi ponad 50,000 dolarów.

WYŚCIG O „BŁĘKITNĄ WSTĘGĘ” OCEANU.

Berlin, 8. 8. Prasa niemiecka pociesza się, że „Mauretania”, parowiec należący do angielskiej linii okrętowej Cunard-Line, usiłujący zdobyć „błękitną wstęgę Oceanu”, prawdopodobnie nie pobije rekordu „Bremen”.

ZA REKWIZYCJĘ ZBOŻA

Z Moskwy donoszą, że w okręgu Staligradzkiem chłopcy zamordowali przewodniczącego okręgowej komisji zbożowej Szweda, który jak zaznaczają pisma sowieckie, bardzo energicznie rekwizował zboże włościanom.

STRASZNA KARA BOSKA.

W miejscowości Sokolniki, w okolicach Moskwy odbywała się konferencja wyznawców ateizmu (teoria odrzucająca istnienie Boga). Na konferencję tą okręgowy komitet sowieckiego związku bezbożników wydelegował młodą komunistkę, zdecydowaną propagatorkę ateizmu. Delegatka ta zabrała głos na konferencji, ale gdy zaczęła przemawiać w skrajnie materialistycznym duchu, stała się nagle rzecz nieoczekiwana: zatrzymała się na półślowie i straciła mowę. Wypadek ten wywołał w Moskwie olbrzymie wrażenie.

OKROPNE DZIEJE PRZYNIÓSŁ NAM CZAS...

Kierownik międzynarodowej komisji pomocy głodującym w Chinach donosi, według pism pekińskich, że dzięki zarządzeniom, przedsięwziętym od wiosny br. udało się znacznie zmniejszyć rejon

Bóg nie rychliwy ale sprawiedliwy... Straszna śmierć 50 bezbożników

Podczas szalejącej przed dwoma dniami burzy w okolicy Połocka na Białorusi sowieckiej, piorun uderzył we wsi Zamoście w oborę, gdzie odbywało się zebranie bezbożników. Obora zapaliła się z trzech stron, a kamienny mur z czwartej strony uniemożliwił ucieczkę. W rozszalałym żywiole spłonęło żywcem 50 wyrostków komunistycznych.

Wypadek wywołał panikę wśród włościan całego okręgu. Wielu porzuca ziemię i udaje się na tułaczkę, twierdząc, że „gniew Boży skończy się dopiero po 3 latach, kiedy upadnie władza sowiecka”.

Wojna czy nie?

— Ryga 7. 8. Z Moskwy donoszą, że według otrzymanych informacji w Charbinie i Mukdenie odbywa się w dalszym ciągu formowanie oddziałów białogwardystów rosyjskich.

Liczba zgłaszających się ochotników sięga 8 tys. ludzi. Są to przeważnie byli oficerowie i szeregowcy armii carskiej.

Akcja formowania oddziałów rosyjskich kieruje generał Saweljew, z którym dowództwo armii mandżurskiej zawarło umowę zapewniającą zapobieżenie tych oddziałów w broń i amunicję.

Sformowane oddziały mają zachować oddzielne dowództwo z generałem Saweljewem na czele.

głodowy. Jednak jeszcze 35 milionów ludzi cierpi na klęskę głodową. W prowincji środkowego Kansu już od 4 lat nie pada deszcz. Rejon ten, zdalny do uprawy pszenicy, wygląda obecnie jak pustynia. W jednym z miast, gdzie liczba ludności wynosiła 60,000 mieszka obecnie 3000 ludzi. Obecnie w rejonie powyższym rozwinęło się w znacznym stopniu ludożerstwo. Mimo, że ustawodawstwo usiłuje karać winnych nie odnosi to żadnych skutków.

Ministrowie - robotnicy wyrzucają robotników za drzwi.

Przed kilku dniami w pałacu premiera angielskiego, byłego robotnika Mac Donalda (socjalisty!) i w lokalu ministerstwa pracy rozegrały się zajścia, których żaden poprzedni rząd nie widział.

Premier robotnik Mac Donald odmówił przyjęcia deputacji bezrobotnych, która w imieniu wielkiego wicea chciała mu przedstawić swoje żądania.

Wobec tego nieprzyjaci robotnicy udali się do gmachu ministerstwa pracy i zażądali widzenia się z ministrem — była robotnicą Bonfield (ministrem tym jest kobieta) albo z jej zastępcą. Gdy im jedno i drugie zostało znowu odmówione, wysłańcy robotników wtargnęli przemocą do sali posiedzeń ministerstwa i zaczęli tam przewracać krzesła, zdierać sukno ze stołów, rozsypywać i niszczyć akta. Wezwany pośpiesznie z pobliza oddział policji wkroczył do gmachu ministerstwa i wezwał robotników do opuszczenia gmachu. Przywódcy robotniczy jednak oświadczyli, że dobrowolnie nie wyjdą, a policja, jeżeli ma chęć i humor po temu, może ich... „wynieść na ulicę”.

Jakoż istotnie za chwilę zebrane przed ministerstwem tłumy bezrobotnych miały niebywałe widowisko, jak ogromni policjanci wynosili na barkach członków deputacji robotniczej, nieprzyjętej przez robotniczego premiera i robotniczego ministra w spódnicy.

W ten sposób znaczenie rządu robotniczego obniżyło się bardzo znacznie...

Robotnicy na nowo przekonali się, że jak w Rosji bolszewicy komisarzy dręczą robotników,

tak w innych krajach socjaliści, skoro dojdą do władzy, są największymi wrogami robotników.

Rolnicy polscy niechaj gromadnie spieszą do Poznania

Żniwa w Polsce już na ukończeniu. Z pól znikło już słońcem wyłoczone zboże, zapełniły się po brze gi wieśniacze stodoły i po całorocznym trudzie i znoju rolnik polski cieszy się dzisiaj zasłużonym plonem.

Nadeszła więc chwila, aby wzorem wszystkich innych pracowników na polskim ugorze, także i rolnik polski wypełnił ciążący na nim w tym roku obowiązek obywatelski. Do Poznania na Wystawę na ten przepiękny pokaz polskiej pracy i umiejętności jeździli już wszyscy, nie brakło tam i rolników z różnych stron ojczytego kraju, jednakże procent zwiedzających Wystawę poznańską rolników nie odpowiedział jeszcze ogólnemu procentowi ludności rolniczej Polski.

Polska jest krajem rolniczym i to nie ulega wątpliwości. Rolnictwo stoi w Polsce na pierwszym miejscu, zatrudniając około 70 procent całej ludności kraju. I siłą rzeczy tak jak rolnictwo polskie i poszczególne jego odnogi zajmują najwięcej miejsca na Powszechnej Wystawie Krajowej, tak samo i frekwencja rolników, na tej Wystawie powinna być najliczniejsza.

Co prawda już dziesiątki tysięcy rolników zwiedziło już Wystawę w Poznaniu. Ogólne wrażenie jakie każdy z nich wyniósł z Poznania — to zachwyt nieopisany, podziw wspaniałości i piękna tego największego od czasu powstania Polski wysiłku twórczości narodowej. Zwiedzający Wystawę rolnicy mieli możliwość w ciągu kilkudniowego pobytu poznać czem jest Polska, jako twór gospodarczy i przekonać się, jaka niespożyta siła twórczości tkwi w naszym wielkim narodzie.

Jednakże kilkadziesiąt tysięcy to za mało. Nie tysiące, ale miliony rolników polskich w nieustających pielgrzymkach winny ze wszystkich stron kraju zdążyć tam, gdzie tryska źródło odżywcze pracowitego i przedsiębiorczego ducha polskiego.

FERENCZ HERCZEG:

AWANTURNIK

POWIEŚĆ

Z węgierskiego przełożył Czesław Łukaszkiwicz. (Ciąg dalszy).

Panna pożyczyla sobie od niego na chwilę „Herald”, widocznie chcąc pochwalić się znajomością angielszczyzny, poprosił zatem o gazetę węgierską i wkrótce ku wielkiemu swemu zdziwieniu przeczytał notatkę, zaczynającą się od słów: „Gwido Avarffy, znany sportsmen...”

— Avarffy? To jest przecież człowiek, którego mam zniszczyć! — pomyślał Amerykanin. — No! gdyby ten miał wyobrażenie, co za papiery znajdują się w moim kufrze?..

Był pewny, że mężem tej pani nie może być warunkowo być ów szubrawy brat jego dawnego chlebodawcy. Jeżeli żył, miałby dziś co najmniej lat siedemdziesiąt ośm; tacy starszankowie nawet na Węgrzech nie grywają o setki tysięcy. Amerykanin wiedział wszakże, iż po ucieczce Huszt-Hudsona pozostał w kraju jeden tylko Avarffy. Szczęśliwy gracz musi być zatem synem owego łapserdaka i zdrajcy z 1848 roku.

Dojechali do Budapesztu. Na dworcu oczekiwał na panie lokaj w liberyi. Amerykanin ukłonił się damom, wsiadł do fiakra i rozkazał zawieźć się do najwspanialszego hotelu. W drodze zauważył, że obok przejeżdża drugi powóz, z którego wyjrzała blada twarz panny.

— Ta piękna dziewczyna obawia się, iż mnie więcej nie zobaczy. Ale myli się — wkrótce zrobię jej tę przyjemność.

Po kolacy, zakropionej suto szampanem, Amerykanin wsparł się na łokciach i paląc wonne hawana, puścił wodze myślom, kształtującym się mu w mózgu w takt muzyki cygańskiej.

— Właściwie było to niegodziwością ze strony starego Huszt-Hudsona, aby przy pomocy pośmiertnego pamfletu mścić się za doznane nieprzyjemności... Pojmuję, iż można kogoś z zemsty zamordować, ale rozpuszczać bajki to już babska rzecz... W każdym razie zrobię to, co mi polecił staruszek. Spieszyc się nie mam potrzeby. Mr. Huszt-Hudson ma zresztą obecnie dość czasu — może poczekać... Ostatnich kilka rozdziałów nawet nie napisane dotychczas. Chciałem napisać je na okręcie, ale za dużo było ładnych i interesujących niewiast... W Budapeszcie dokończę. Przedtem jednak postaram się o zawarcie znajomości z Avarffym. Uważam, że wpadłem na niezłą ideję, gdy obrałem sobie za ojca starego Huszt-Hudsona... Znam doskonale historię rodu Avarffych, a gdyby do stwierdzenia tożsamości mojej osoby potrzeba było jakich dokumentów, to i te się znajdą. Oświadczam zatem, iż od dzisiejszego dnia nazywam się Frank Huszt-Hudson. Naturalnie nie wyklucza to możliwości, że z czasem zechcę przyjąć i nosić należne mi imię czcigodnych moich przodków Avarffych z Huszt...

— Jeżeli mój kuzyn Gwido, ten, który wygrał wczoraj czterokrotnie, jest porządnym gentlemanem, to się z nim mogę zaprzyjaźnić. Nie mam takiej miściwej natury, jak mój nieboszczyk ojciec; nie należy zresztą zapominać, że w ostatnich czasach był on nieco słaby na umyśle.

— Być może, że wypadnie mi ożenić się z tą interesującą dziewczyną, w każdym zaś razie poramunuję sobie z uroczą mężateczką. Gdyby mój sp. ojciec dowiedział się o tem, przyszedłby zapewne do przekonania, iż obrany przezemnie rodzaj zem-

sty jest o wiele praktyczniejszy, niż jego nudna bazarzgrana... A teraz do łóżka!

Gdy płacił, spotkała go drobna niespodzianka. Płacniczy był to jego rodzony wuj, poczciwy wuj Muki, niegdyś hrabski kamerdyner. Naturalnie stary nie poznał swojego siostrzeńca i z niskim ukłonem schował podarowaną mu przez wykwintnego cudzoziemca srebrną monetę.

Następnego dnia udał się Amerykanin do wielkiej drukarni i zamówił karty wizytowe: FRANK HUSZT-HUDSON SAKRAMENTO NEWADA U. S. A.

Potem poszedł do innej drukarni i po długim dobieraniu wzorów kazał zrobić sobie sto biletów z nazwiskiem W. G. Hamy. Drukarz nie miał naturalnie pojęcia, że Mr. W. G. Hama był wówczas sekretarzem stanu spraw zagranicznych i stałym kandydatem na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Pan Huszt — pozostawmy mu już to nazwisko — znalazł się w trzy dni później w generalnym konsulacie amerykańskim.

Skoro tylko wszedł do pierwszego pokoju, każdy wiedział, że ma do czynienia z prawdziwym, eleganckim i niesfałszowanym Yankesem. Nie zdjął bowiem kapelusza i nie pozdrowiłszy nikogo wszedł do kancelaryi z rękami w kieszeniach zbliżył się do sekretarza i przyjrząwszy się mu uważnie, wymówił, a właściwie wycedził przez zęby nazwisko generalnego konsula.

— Konsul generalny jest na polowaniu w Siedmiogrodzie, ja go zastępuję! — rzekł sekretarz.

Huszt począł grzebać w swoich papierach i z chwilę podał sekretarzowi list kredytowy. Urzędnik spojrzął na papier.

— Widzę, że pan się nazywa Huszt-Hudson i że ma pan w anglo-węgierskim banku kredyt na milion koron. (Ciąg dalszy nastąpi)

Wejrmy na chwilę w szczegóły. Wszak nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zwiedzenie Wystawy jest dla każdego Polaka niezwykle pożyteczne, a dla rolników specjalnie pouczające, gdyż mają oni okazję zobaczyć najnowsze maszyny rolnicze, wzorowo urządzone: oborę, stajnię, chlewnię kurniki, oraz zapoznać się z pracami organizacji rolniczych, z przemysłem rolnym i t. d., a przytem mają możność przyrzeć się wzorowo prowadzonym warsztatom rolnym w Wielkopolsce, o ile zechcą wziąć udział w wycieczkach na prowincję.

Niewątpliwie też po ukończeniu żniw napłyną do Poznania nowe dziesiątki tysięcy rolników, co wpłynąć musi korzystnie na podniesienie poziomu rolnictwa w naszym kraju.

WYWCZASY MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Marszałek Piłsudski przybył na czas wakacji do Druskiennik. W czasie wakacji zastępuje p. Marszałka gen. Konarzewski. Na Zjeździe Legionistów tradycyjną przemowę zamiast Marszałka Piłsudskiego wygłosi gen. Rydz-Śmigły.

Wiadomości potoczne.

Wąbrzeźno, dnia 9 sierpnia 1929 r.

KALENDARZYK HISTORYCZNY:

10. 8. 1831. Skrzynecki składa naczelne dowództwo 11. 8. 1569 Unja Litwy z Polską.

PRZYŚŁOWIA:

Na święty Wawrzyniec — przez pola gościniec.

Gdy się mgły w sierpniu dolinami snują,
To nam pogodną jesień zwiastują.

MIEJSCOWE.

— **Podziękowanie.** Zarząd K. S. „Pomorzanka” Na tym miejscu składa wszystkim ofiarodawcom i tym którzy się do upiększenia zabawy przyczynili najserdeczniejsze „Bóg zapłać”.

— **Na kolonie letnie dla dzieci przybywających z Niemiec,** Rada Miejska uchwaliła na wczorajszym posiedzeniu 50 złotych.

— **Dom ubogiej wdowy spłonął doszczętnie.** We wtorek nad wieczorem wybuchł podczas wypieku chleba, pożar, u. p. Krajczewskiej na wybudowaniu Wąbrzeźno. Pastwą płomieni padł dom mieszkalny. Straty materialne dość znaczne.

— **Nie jeździć po chodnikach!** Pomimo zakazów wielu jest takich, którzy jeżdżą po chodnikach rowerami. W celu uniknięcia kar, należy stosować się do przepisów!

— **Jazda cudzym samochodem.** „Onegdaj w nocy p. M. Stasińskiemu „zachciało” się przejechać samochodem. Wyciągnął więc z garażu samochód należący do p. R. — skiego i jeździł tak, że samochód popsuł. Przed obawą, p. Stasiński wepchnął zepsuty samochód z powrotem do garażu, będąc pewny iż o powyższym nikt się nie dowie. Sprawa się jednakowoż wydała, a epilog nocnej przejażdżki znajdzie się w sądzie.

— **Młodociągni „Indjanie” w Wąbrzeźnie.** Od pewnego czasu zauważyć można kręcących się po ulicy wyrostków, którzy przy sobie mają przez siebie skonstruowane t. zw. łuki, z których strzelają często do przechodniów i samochodów. Policja dba jąca, aby nikomu nic złego się nie stało, spisuje na niesfornych chłopców odpowiednie protokoły w następstwie czego rodzice będą musieli płacić kary za swoje dzieci.

— **Zapisy na wycieczkę rolniczą do Poznania.** zostały przedłużone do dnia 25 sierpnia a to z powodu późniejszego wyjazdu. Wycieczka Rolnicza wyruszy około 18 września. Pieniądze zł. 7,50 należy zasłać przy zgłoszeniu wprost do Instruktora Rolnego Wąbrzeźno.

— **Tajemnice Mszy świętej.** W poniedziałek, dnia 12. sierpnia br. o godz. 8,15 wiecz. odbędzie się w Wąbrzeźnie w sali Dworu Wąbrzeskiego przedstawienie obrazu religijnego Calderona p. t. „Tajemnice Mszy świętej”, który grany był w Toruniu na życzenie J. E. X. Biskupa Okoniewskiego podczas Kongresu Eucharystycznego. (Szczegóły w poniedziałek. Z POWIATU.

— **Wielkie Radowiska.** (Inspekcja rolna). Wczoraj, w godzinach po południowych odbyła się inspekcja swni, hodowanych przez członków Przyrzposobienia Rolniczego. Inspekcja wypadła pomyślnie.

— **Orzechowo.** (Jeszcze o hodowcach). Artykuł o hodowcach w Orzechowie, umieszczony w poniedziałkowym numerze naszego pisma, wywołał w całej wsi silne wrażenie. Hodowcy nie spodziewali się bowiem, by ktoś „z niepowołanych — nie swoich” mógł wiedzieć o ich kreciej robocie.

Obecnie dowiaduje się nasz współpracownik bliższych danych o hodowcach, a przede wszystkim, gdzie odbywają się zebrania hodowców.

Otóż zebrania (czy już nabożeństwa — to nie stwierdzono) odbywają się u p. Macha. W czasie

zebrań prowadzi się często gęsto długie dysputy religijne, w których biorą udział członkowie sekty pp. Niemiec — cała rodzina Hadrysiaków, Rożycy p. Młynek i rodzina Pawliców.

Katolicy Orzechowa twierdzą, że hodowcy długo nie będą istnieć.

— **Pruskołaka.** (Wycieczka dzieci). Przebywające na kolonjach letnich w Kowalewie — dzieci z Górnego Śląska, przybyły tutaj na wycieczkę na zaproszenie państwa Kentzerów. Wycieczka pod kierownictwem p. Malkiewiczowej i p. K. Dudzińskiej, zwiedziła piękny park państwa Kentzerów. Uciechę sprawiły dzieciom znajdujące się w parku daniele i jelenie. Mili gospodarze — podejmowali małych gości podwieczorkiem oraz rozmaitemi smakołykami, a wieczorem kolacją.

Zaznaczyć wypada, że państwo Kentzerowie bardzo przyczyniają się do utrzymania kolonji przez darowanie różnych produktów żywnościowych. Czyn państwa Kentzerów zasługuje na naśladownictwo.

— **Królewska Nowawieś.** (Zabawa młodzieży wąbrzeskiej.) W niedzielę dnia 11 bm. odbędzie się zabawa młodzieży z Wąbrzeźna, w ogrodzie p. Zielińskiego. Podczas zabawy koncert orkiestry własnej.

Z NASZEJ DZIELNICY.

— **Brodnica.** (Stacja Meteorologiczna.) Na tut. stacji kolejowej urządzono meteorologiczną stację obserwacyjną dla lotnictwa cywilnego, której obserwatorem jest p. Szczerbowski kier. eksp. tow.

— **Nowemiasto.** (Zjazd dziennikarzy). Syndykat Dziennikarzy Pomorskich urządza w dniu 10 i 11 b. m. doroczny zjazd członków w Nowem Mieście i Lubawie, połączony z konferencją prasową z przedstawicielami miejscowych władz państwowych i samorządowych.

— **Gdynia.** (Olbrzymi bursztyn). Przy pracach drag pogłębiających i regulujących port gdyński, kręcą się różne osoby w poszukiwaniu za bursztynem. Onegdaj jeden z obywateli gdańskich znalazł olbrzymi okaz bursztynu, wagi niespełna dwóch kilogramów, z którym zdołał się ulotnić do Gdańska. Znaleziony bursztyn należy do rzadkości — swęg oczas również znaleziony został ogromny bursztyn na półwyspie Helskim (wielkości głowy dziecka), który obecnie znajduje się w posiadaniu starosty powiatu morskiego.

— **Opalenie.** (Osobliwa osada). Ozdobą okolicznych lasów są przeróżne ptaki a między innymi śliczne okazy czapli. Osobliwe te ptaki gnieźdzą się w naszych lasach z wielką przyjemnością. Sku piły one się w wielkiej osadzie, liczącej przeszło 1000 sztuk, a otacza się je wielką troskliwością. Jest to naprawdę osobliwe skupienie tych dwunożnych istot.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Bydgoszcz.** (Straszna śmierć.) W Opatowie pod Kępem 20-letni Franciszek Krzyżanowski w czasie zwózki zboża do stodoły spadł z wozu tak nieszczęśliwie, że nadział się na zatknięte w stożku widły, które przeszły mu serce i płuca.

Krzyżanowski poniósł śmierć na miejscu.

— **Łódź.** (Demagogiczna działalność P. P. S.) W Brzezinach P. P. S. urządziła wiec, na który delegowała posła Próchnika. Pos. Próchnik wygłosił przemówienie o projekcie Konstytucji i o sprawie b. ministra p. Czechowicza, powtarzając znane w tej dziedzinie komunały partyjne. Projektu Konstytucji przedłożonego przez stronnictwa lewicy prelegent wcale nie omawiał. I to jest najcharakterystyczniejsze, bowiem wyczuwa się zupełnie wyraźnie, że opozycja lewicowa mimo złożenia projektu radaby właściwie pozostać przy Konstytucji z 1921 r. Znając przywiązanie ludności miejscowej do osoby Marszałka Piłsudskiego, pos. Próchnik, choć podważył autorytet Marszałka, czynił to w sposób bardzo dyplomatyczny, nie ważąc się ani razu wymienić nazwiska Marszałka, gdy pos. Próchnik w pewnym momencie przytoczył niektóre ustępy z przemówienia Płk. Sławka, przekręcając je, jak zwykle i powtarzał groźby Pos. Sławka pod adresem opozycji, wywołało to ten tylko efekt, że zebrani demonstrowali na cześć Płk. Sławka. W rezultacie mówcy P. P. S. musieli zrezygnować z agitacji w Brzezinach, gdzie otrzymują zwykle należytą odprawę od samej ludności.

— **Częstochowa.** (Naokoło Polski o jednej nodze.) Przybył tu beznogi piechur 15-letni skaut Andrzej Czarnecki z Radzimina, który o jednej nodze sposobem apostołskim odbywa podróż dookoła Polski. Czarnecki wyruszył z Radzimina w dniu 8 lipca. Z Częstochowy udaje się do Katowic i przez Wilno z powrotem do Warszawy.

— **Józefowo.** (Co to za balon?) W tych dniach, w pobliżu wsi Józefowo, gminy Gródek w powiecie biaostockim spadł na pola okoliczne czerwonego koloru balon, długości około półtora metra i obwołu 2 mtr. Balon ten był zaopatrzony cyfrą 5.

„Policmajster Tagiejew”

RUCH TOWARZYSTW

— **Wąbrzeźno. Baczność Rzemieślnicy.** W piątek 9. 8. 29 o godz. 7,30 wiecz. w lokalu p. Klimka odbędzie się zebranie wszystkich Rzemieślników z Wąbrzeźna, na które uprzejmie zaprasza Zarząd.

— **BACZNOŚĆ MŁODZIEŻ.** Stowarzyszenie Katol. Młodzieży Męskiej z Wąbrzeźna wyjeżdża na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu, we wtorek, dnia 13-go bm. o godz. 9.20 wiecz. Zbiórka wszystkich jadących na P. W. K. o godz. 8-mej wieczorem przed plebanją, skąd nastąpi odmarsz do pociągu.

Celem rozdania legitymacji wycieczkowych i poinformowania druhow o wycieczce na P. W. K., odbędzie się w poniedziałek, dnia 12-go bm. o g. 7.30 wiecz. w „Ognisku” pogadanka. Przybycie wszystkich jadących pożądane.

„GOTÓW”

ZARZĄD.

— **Wąbrzeźno.** Miesięczne zebranie Związku Legji Inwalidów Wojsk Polskich odbędzie się dnia 11. sierpnia 29. r o godz. 12.30 w lokalu p. M. Webera przy ul. Kolejowej Nr. 78. Zarząd

Bractwo Strzeleckie. Zebranie Bractwa Strzeleckiego odbędzie się we wtorek 13 bm. wieczorem o godz. 8-mej w Strzelnicy.

Porządek obrad. Ostateczne załatwienie loterii. O liczny udział prosi Zarząd.

Baczność Sokoli i Sympatycy Sokoła! W niedzielę dnia 11-go sierpnia o godz. 13-tej wyjazd wycieczki Sokolej samochodami do Dębowejłaki. Udział wszystkich druhen i druhow obowiązkowy. Ćwiczenia i urozmaicenia w ogrodzie Państw. Szkoły Hodowl. Rolniczej. Zabawa taneczna na sali p. Stachowskiego.

Sympatyków Sokoła serdecznie zaprasza

Zarząd Sokoła.

— **Kowalewo.** W niedzielę dnia 11. 8. 29 r. odbędzie się miesięczne zebranie miejscowego koła Związku inwalidów wojennych R. P. w Kowalewie w lokalu p. Zielkowej. Ze względu na bardzo ważne sprawy przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

NOTOWANIA GIELDY PŁODÓW ROLNICZYCH w POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 7. VIII. 1929 r.

100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznań.

Zyto	27,25—28,25
Pszonica	48,00—49,00
Jęczmień zw.	29,00—30,00
Jęczmień brow.	00,00—00,00
Owies	24,50—27,00
Mąka żytnia 65% z work. stan.	—
Mąka pszenna 65% z work.	73,00—77,00
Otręby żytnie	20,50—21,50
Otręby przenne	22,00—23,00

TARGOWICA MIEJSKA POZNAŃ. Urzędowe stwierdzenie komisji notowania cen

z dnia 6. VIII. 1929 r

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Bydło:

B. Stadniki:	
a) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej	162—170
b) pełnomięsiste młode	150—160
c) miernie odżywione młode i dobrze odżywione starsze	130—140

Jalówki i krowy

a) pełnomięs. wytucz krowy najw. wartości rzeźnej 170—071	
b) pełnomies. wytucz. krowy mniej dobre młode naj. wart. rzeźnej do lat 7.	148—186
c) starsze wytucz. jalówki i krowy	150—140
d) miernie odżywione krowy i jalówki	90—102
e) licho odżywione krowy i jalówki	000—000

Opasy chlewne:

Cielęta

a) najprzedniejsze cielęta tuczne	230—240
b) średnio tuczne cielęta i najprzed. ssaki	210—220
c) mniej tuczne cielęta i dobre ssaki	170—200
d) liche ssaki	—170

Owce

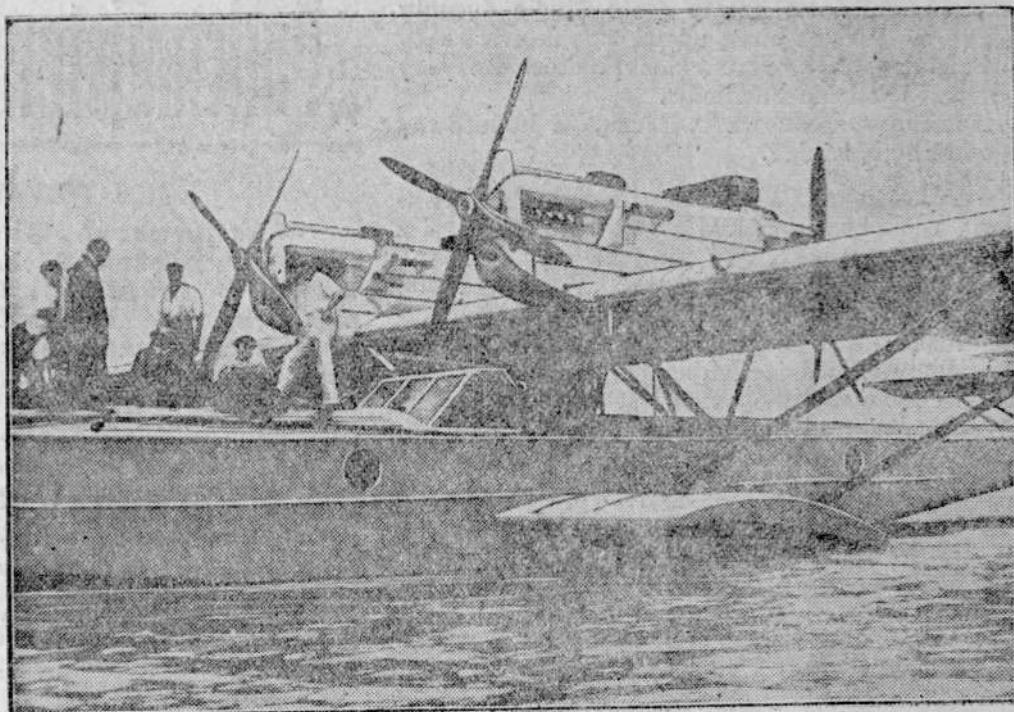
a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	132—144
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odzyw. młode owce	110—130
c) miernie odżywione skopy i owce	— 90

Świnie

b) pełnomiesiste od 120 do 150 kg. żyw. wagi	264—268
c) pełnomiesiste od 100 do 120 kg. żyw. wagi	252—258
d) pełnomiesiste od 80 do 100 kg. żyw. wagi	230—240
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	—
f) maciory i późne kastraty	200—210

Druk i nakład: „Głos Wąbrzeski” B. Szczuka, Wąbrzeźno. Redaktor odpowiedzialny: Bolesław Szczuka Wąbrzeźno. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Czteromotorowy wodno pławowiec na którym Hiszpanie chcą przelecieć przez Atlantyk.



W ostatniej chwili

przypominamy wszystkim, iż losy Polskiej Loterii Państwowej klasy 4-tej

są jeszcze do nabycia

Ciągnięcie już jutro w sobotę 10 bm. w kolekturze

LOTERJI PAŃSTWOWEJ
„Głos Wąbrzeski” właśc. B. Szczuka
Wąbrzeźno — ul. Mickiewicza 1

Za liczne dowody pamięci i współczucia oraz oddanie ostatniej przysługi naszemu ukochanemu Ojcu

ś. p.

Stanisławowi Domańskiemu

składa Przewielebnemu Duchowieństwu, Ojcom Zywego Różańca, Zrzeszeniu Pracowników P. B. R. Oddział w Grudziądzu znajomym i krewnym serdeczne **BÓG ZAPŁAĆ.**

córka i syn.

Wąbrzeźno, d. 8. 8. 1929 r.

Ogłoszenie.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że w maj. Wałycz

będzie parcelowane około 400 ha (1.600 mórg), gruntów, w co wchodzi folwark Wałyczek z zabudowaniami oraz część gruntów, położonych pomiędzy tym folwarkiem a majątkiem.

Termin parcelacyjny w celu udzielenia informacji oraz przyjmowania zgłoszeń na parcele odbędzie się na folwarku Wałyczek w czwartek, dnia 8 sierpnia br. o godz. 10-tej rano.

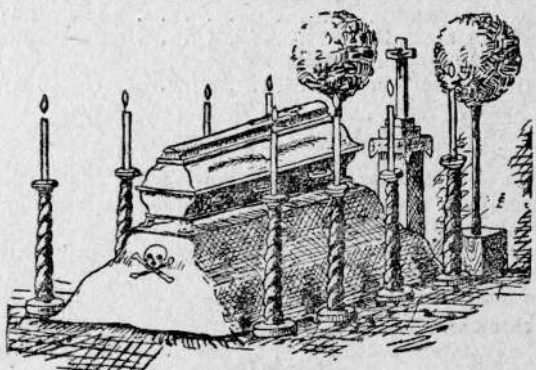
Wszyscy zainteresowani winni się zgłosić w podanym terminie. Poza tem wszelkich informacji udziela i parcelację przeprowadza

Koncesjonowane Biuro Parcelacyjne

K. ROUBA w Grudziądzu

ul. Dworcowa 23/25. Tel. 688 otwarte od 9—3.

MAGAZYN TRUMIEN



z wszelkimi przyborami w wielkim wyborze.

Przy zakupie trumny dekoracje załobne wypożycza się bezpłatnie!

Ksawery Różyński — Wąbrzeźno

Ul. Ogrodowa (dom p. Tobolskiego)

W TYCH DNIACH

odbędzie się losowanie 10 premii

w sumie 500 złotych

z powodu przekroczenia 1.300.000 zł.

wkładów oszczędnościowych Kasy Spółdzielczej Parc. Osadn. w Grudziądzu. W losowaniu biorą udział wszyscy wkładcy

Kasy Spółdzielczej Parc. Osadn. w Grudziądzu którzy w dniu losowania posiadają wkład u nas. Spieszcie zatem z wpłatą swych oszczędności do Kasy Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu na znanych warunkach:

10% w stosunku rocznym

przy zwrocie do 1.000 zł na każde żądanie, ponad 1.000 zł za 2 tygodn. wypowiedzeniem.

Wpłata na miejscu: od 8 rano do 6-tej wieczorem w lokalu Kasy Plac 23 Stycznia Nr. 21.

Dla zamiejscowych: P. K. O. Poznań 206.780. — P. K. O. Warszawa 170.215.

Zarząd Kasy Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu

Francuska nauczycielka

poszukuje posady albo lekcji. Posiada odpowiednie świadectwa. Zgłoszenia do Redakcji Głosu Wąbrzeskiego L. T.

Maszynę krawiecką

prawie nową sprzedam bardzo tanio **STERNICKI** Przemysłowa 9

Ucznia

syna uczciwych rodziców z odpowiednim wykształceniem szkolnym do składu żelaza poszukuje zaraz

M. JEZERSKI handel żelaza i materiałów budowl.

Dom

parterowy 4 pokoje i kuchnia oraz 3/4 morga ogrodu w ul. Wolności 31 tania na sprzedaż.

Znane od przeszło lat 400 zdrowotne

PIWO GRODZISKIE

jest najulubieńszym napojem dla wszystkich. Piwo Grodziskie idealnie gasi pragnienie, rozbudza apetyt i ułatwia trawienie. Liczne powagi lekarskie zalecają piwo grodziskie rekonwalescentom, chorym na żołądek i cukrzycę. Piwo to zawsze odleżałe i w dobrej jakości poleca

:: HUR ! OWINIA PIWA ::
H. BAUER - WĄBRZEŹNO
Telefon nr. 3 i 118

Podaję niniejszem do wiadomości, że z dniem 11 bm.

będzie kursował autobus Wąbrzeźno-Chełmno

Odjazd z Wąbrzeźna o g. 7 i 14
" " Chełmna o g. 8,40 i 18
BR. KRAKOWSKA.

Kino-Teatr Dwór Wąbrzeski

W sobotę i niedzielę, dnia 10 i 11 sierpnia o godz. 8,30 wieczorem Wybitna rewelacja filmowa. Arcydzieło, które wstrząsa i wzrusza!

PRZED BITWĄ

(Weille d'Armes)

podług słynnej powieści „Clauda Farrera”.

Monumentalny dramat morski, ostatniej produkcji francuskiej w 12 wielkich aktach. W roli głównej uroczą młodzieńca rosjankę

NINNA VANNA

Rzecz dzieje się w Tulonie. Polyskujący los masztów spowity szaro-błękitną mgłą. Gigantyczne tytany krążowniki. Wspaniały bal karnawałowy. Pożegnanie. Załamanie wielkiego krążownika. Wstrząsające bitwy morskie.

Ogłaszam, żeby mej żonie **Annie z Rymackich, zamieszkałej w Jarantowicach nie nie pożyczano, gdyż za jej długi**

nie odpowiadam

TOPOLEWSKI.

Najlepszy proszek do prania

Z Ł O T Y

Każda paczka zawiera podarek.

Wszędzie do nabycia

Potrzebna uczciwa

służąca

Zgł. w Głosie Wąbrz.

2-4 pokojowego

mieszkania

poszukuje od zaraz lub od 1. X. br. Czynnosc pedług ugody.

K. Różyński, m. stolarski

Trumny

w wielkim wyborze

stałe na składzie

BARYLSKI
KOLEJOWA 4

Sięć truciznę

na moim polu

Józef Szary, ul. Polna

Stemple kauczukowe

i metalowe każdej wielkości i formatu po najtańszych cenach poleca

Głos Wąbrzeski Wąbrzeźno

KINO SŁONCE

HOTEL pod BIAŁYM ORZEM

Dzisiaj w Kinie Słońce w piątek, dnia 9-go bm. i dni następne **PREMJERA** wspaniałego programu atrakcyjnego

NOWOCZESNY CASANOWA

Przygody miłosne ulubieńca kobiet. W roli tytułowej Harry Liedtke.

W otoczeniu najpiękniejszych artystek Europy, między innymi Grace Chang, Viviana Gibson, Lia Eibenschütz, Truus van Aiten, Lidia Potehina, Hermann Picha. Przedstawienie codz. o g. 8,15 punkt. przy ściśle zastosowanej orkiestrze. **SEANSE:** w piątek, dnia 9 bm. o godz. 8,15 wiecz., w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 8,15 wiecz. i nieodwołalnie peraz ostatni w niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 5,30 po poł. i o g. 8,15 wieczorem.

Ceny miejsc latem w dalszym ciągu niższe i niezmiennione.

Następny program: **„Policmajster Tagiejew”**